WARZYWA

Czerwony pomidor uśmiechał się mile
Wyłożony na straganie
Wołał z daleka
Kupujcie mnie panie!
Taki jestem dobry, dojrzały,
Na sałatkę doskonały.

Wtem zielony ogórek wołał,
Może pani kupi mnie.
Od razu wskoczę do wora.
Do kiszenia się nadaję,
Jestem taki mały.
Drugi krzyczy ja duży,
Na mizerię doskonały.

Fasolka żółta i zielona,
W kącie siedzi i tak myśli,
Kupią mnie czy nie?
Bo już łyko we mnie siedzi.
Pora ma minęła już.
Zastanawiam się lecz - już wiem,
A właściwie jestem tego pewna.
Zdaję sobie sprawę z tego
Że nie przydam się już - do niczego.

Kalafiorek duży, biały,
Z tartą błeczką jest taki wspaniały.
Smaczny, zdrowy,
Na przystawkę już gotowy.

Kalarepka bardzo krzepka.
Zupka ze mnie dobra taka.
A więc skok do koszyka
I po co ta draka.
Na surowo schrupać dam się też
Lecz wiem nie każdy z Was może mnie zjeść.
Wiem że twarda jestem taka
Wyrwę ząbek i będzie strata.

Cebula z dala woła
Kto z Was popłakać sobie chce?
Kto ochotę na to ma,
Zaraz z oczu łzy wycisnę mu.
Będą wtedy tak jak gwiazdy nocą świeciły
Będą się iskrzyły.

Czosnek mówi - ja jeszcze większą siłę mam
Cebulę wnet pokonam.
Zdrowy jestem bardzo
O tym każdy przecież wie,
Lecz zapach mój
Odstrasza cię.

Burak cały czerwoniutki,
Jakby opalony był.

wydrukowano dnia: 13.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

Na straganie wciąż leniuszek wyleguje się
Opala się przez cały dzień
Kup mnie, kup mnie woła,
Już opalać nie chcę się
Chcę do gara
By kosztować mogli mnie.

Wszystkie warzywa się tak przekomarzały
Swymi wypowiedziami się przechwalały
Lecz wszystkie z nich taki sam koniec miały.
Wszystkie w worku się zmieściły
Tak po kolei do niego wskakiwały
Potem domownicy się nimi raczyli.

Dużo warzyw stragan dźwiga
Każde z nich coś woła.
Przekszykuje, opowiada.
Zastanawia się dlaczego obok mnie właśnie to warzywko ktoś kupuje?
Nie wiem czy nie widzi mnie?
Dlaczego mnie nie chce?
Może jutro będzie lepszy dla mnie dzień,
Jutro kupi właśnie mnie.
Pan czy pani się zlituje
Może właśnie ze mnie obiad zaplanuje
Lub do zupy wrzuci mnie
A może jako przystawkę mnie zje.

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 13.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026